



FOT. LUKASZ JÓZWIAK

Ważne dane trafiają na makulaturę

Co piąta warszawska firma oddaje swoje dokumenty na makulaturę – wynika z badań przeprowadzonych przez socjologów.

– Przebadaliśmy 323 losowo wybrane warszawskie firmy, głównie małe przedsiębiorstwa – mówi Anna Macyszyn-Wilk, socjolog z Uniwersytetu Wrocławskiego, autorka badań „Bezpieczeństwo danych a zawartość śmietników”. – Zaledwie cztery na dziesięć przebadanych przedsiębiorstw twierdzi, że zawierająca istotne dane dokumentacja jest w ich firmie niszczone.

Wśród sposobów na pozbywanie się firmowych danych pojawiały się również: korzystanie z usług specjalistycznej firmy zajmującej się ich niszczeniem (niespełna 11 proc.) czy nawet palenie (prawie 7 proc.).

Niepokojące jest, że aż 14 proc. ankietowanych przedsiębiorstw wyrzuca dokumentację bez żadnego zabezpieczenia.

Naukowcy przepytali firmy ze Śródmieścia, Mokotowa, Pragi-Północ, Pragi-Południe, Ursynowa i Woli. W większości były to małe przedsiębiorstwa zatrudniające kilka osób (59 procent), a ponad jedną czwartą (26

procent) firmy z kilkunastoma pracownikami.

Kampania na rzecz niszczenia dokumentów i bezpieczeństwa danych jest prowadzona już trzeci raz.

– Najlepszą metodą zabezpieczania się przed wyciekiem informacji jest niszczenie dokumentów – mówi Waldemar Gojtowski z agencji Fleishman-Hillard. – Niestety, w Polsce nie ma jeszcze takiej kultury. Na przykład w Wielkiej Brytanii niszcarka to podstawowy sprzęt nawet w małych firmach.

Specjaliści ostrzegają, że oddawanie dokumentów na makulaturę, pomimo że ekologiczne, nie jest bezpieczne.

– Co prawda przepisy zabraniają firmom skupującym papier rozpowszechniać danych, to jednak nigdy nie będziemy mieć gwarancji, że informacje gdzieś nie wyciekną – ostrzega Gojtowski.

Najlepszą metodą wrzucanie papierów do niszcarki albo darcie ich na małe kawałki. Trzeba pamiętać, że dokument przedarty na pół czy nawet na cztery części nie jest uznawany za zniszczony. Łatwo go poskładać i odczytać informacje. O niszczeniu dokumentów muszą pamiętać nie tylko firmy, bo prywatne śmietniki też mogą paść łupem złodziei tożsamości. AGATA SABAŁA